

# DZIENNIK WILEŃSKI



**REDAKCJA I ADMINISTRACJA:** Wilno, Mostowa 1. Telefon Redakcji, Administracji i Drukarni 12-44. Redakcja otwarta od 11 do 16 i od 20 do 24-ej. Administracja czynna w dni powszednie od 9 do 20-ej, w niedziele od 12 do 13-ej.  
**„Dziennik Wileński” wychodzi codziennie.**

**PRENUMERATA:** miesięczna 4 zł., z odnośnikiem i przesyłką pocztową 21 zł. 4 gr. 80, zagranicą 8 zł.  
**OGŁOSZENIA:** za wiersz milim. przed tekstem i w tekście (6 linówek) 25 gr., za tekstem (10 linówek) po 12 gr., nekrologi przed tekstem po 25 gr. Ogłoszenia cyfrowe, skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca o 25 proc. drożej. Formularz druku mogą być przez Administrację dowolnie modyfikowane.  
Konto czekowe w P. K. O. Nr. 25197.

## Od Administracji.

Wszystkim naszym Sz. PRENUMERATOROM ZAMIEJSCOWYM, którzy zalegają z opłatą prenumeraty „DZIENNIKA WILEŃSKIEGO” będzemy zmuszeni BEZWZGLĘDNIĘ wstrzymać przesyłanie pisma z dniem 1 Listopada r. b.

## Zamknięcie uniwersytetu warszawskiego.

(Telefonom od własnego korespondenta.)

**WARSZAWA.** Dziś (czwartek) minister Jędrzejewicz zawiadomił rektora uniwersytetu warszawskiego, prof. Pleńkowskiego, że na zasadzie art. 42 nowej ustawy o szkołach akademickich zamknięcie uniwersytetu w całości aż do odwołania. Jak wiadomo, rektor Pleńkowski zawiesił w uniwersytecie tylko wykłady.

Odnośny 42 art. Ustawy o szkołach akademickich z dn. 15. III. 1933 opiewa:

(1) W razie powstania okoliczności uniemożliwiających normalny tok pracy w szkole, zarządzone być może czasowe zawieszenie wykładow, ćwiczeń lub czynności zakładów lub też zamknięcie szkoły.

(2) Całkowite lub częściowe zawieszenie wykładow, ćwiczeń lub czynności zakładów zarządza rektor, wnosząc niezwłocznie sprawę pod obrady senatu. W razie uchwalenia przez senat cofnięcia zawieszenia, rektor może bądź zarządzić wznowienie zawieszonych czynności, bądź

(3) Zawieszenia tego dokonać może również minister W.R.O.P., do którego należy wówczas także decyzja o wznowieniu zawieszonych czynności.

(4) Jeżeli inne środki zawiodą, minister W. R. O. P. może zarządzić czasowe zamknięcie szkoły, w całości lub w częściach. Decyzja taka może być połączona z zarządzeniem nowych wpisów po otwarciu przez ministra szkoły względnie jej części.

## Echa zajęć wtorkowych.

Wczorajszym numerze „Dziennika” podaliśmy krótki opis wypadków, jakie miały miejsce na terenie Uniwersytetu Warszawskiego.

Obecnie jeszcze je uzupełniamy szczegółami, zaczerpniętymi z prasy warszawskiej.

O zajęciach wtorkowych zamieszcza „Gazeta Warszawska” (Nr. 327 A. drugi nakład po konfiskacji) wzmiankę p. t. „Następnymi awantur „legionu młodych”. Kilku bojówkarzy ciężko pobito”.

Wzmiankę tę cytujemy dosłownie:

Wczoraj doszło do nowych zajęć pomiędzy młodzieżą akademicką, a bojówką sanacyjnego „Legionu młodych”.

Bojówka już od samego rana zebrała się na dziedzińcu uniwersyteckim i zaczęła drwinami przechodzić studentów. W pewnym momencie zebrała się większa grupa młodzieży i przystąpiła do usunięcia bojówki. „Legionistom” odebrano znaczki organizacyjne i czapki sanacyjnego pseudu „Branśniaka”. Kilku operujących się poturbowano.

Nie skłonilo to jednak bojówkarzy do powstrzymania się od dalszych ekscesów. Nowa silna grupa „legionistów” udała się do muzeum przemysłu i roln., gdzie odbywały się wykłady I kursu prawa. I tu bojówkarze otrzymali należytą odprawę. Student I-go kursu, wnosząc różnej treści okrzyki, usunęli siłą członków „Legionu młodych” z sali wykładowej. Podczas bójki, która przetrwała, poszły w ruch pięści i łaski, odebrane sanacyjnym bojówkarzom. Koniec dla nastąpił w okolicach karetki Pogotowia. Wzywana w międzyczasie przez „legionistów” policja przybyła na Krak. Przedmieście i wkroczyła do hallu, gdzie aresztowano trzech studentów. Aresztowanych odwieziono do urzędu śledczego.

Ukoronowaniem tupetu „sanacyjnych”

awanturników było wysłanie przez nich delegacji do rektora ze... skargą.

Podczas zajęć wydarzył się na terenie uniwersytetu następujący incydent. Za jednym ze studentów, który przechodził przez dziedzińce uniwersyteckie, puściło się w pogon kilka nastu bojówkarzy „Legionu młodych”. Studenci zaczęli uciekać, wybiegli na ulicę i tu wsiadli do taksówki.

Dalszy ciąg wzmianki uległ konfiskacji.

Za opis zajęć środowych, o których podaliśmy wczoraj jedynie krótką notatkę P. A. T-icznej, uległy w Warszawie konfiskacji następujące pisma: „Gazeta Warszawska”, „A. B. C.” i „Wieczór Warszawski”.

Jedynie „Kurier Warsz.” podał bez konfiskaty krótką wzmiankę następującej treści:

„Od kilku dni trwają na uniwersytecie warszawskim bójki między młodzieżą, zgromadzoną w Bratniej Pomocy, będącej starą organizacją samopomocową młodzieży uniwersyteckiej, a grupami młodzieży sanacyjnej, głównie z t. zw. „Legionu młodych”.

Wczoraj i dziś zamieszki na uniwersytecie przybrały wielkie rozmiary. Podczas bójki padły strzały rewolwerowe.

Dziś o godz. 11.30 przed południem przybyła grupa, złożona między innymi z ludzi z poza młodzieży uniwersyteckiej i, korzystając z tego, że lokal Bratniej Pomocy był prawie pusty, zdemolowała biura „Branśniaka”.

Usłyszący krzyki, przybyła młodzież z zaatakowanej organizacji i wyparła następników na ulicę.

Ci jednak udali się w dalszym ciągu do sali „Muzeum przemysłu i rolnictwa”, gdzie odbywały się wykłady z I kursu prawa i tam rozpoczęli bójkę z wychodzącymi z wykładow studentami, którzy jednak potrafili skutecznie odeprzeć atak.

Podczas bójki był ciężko ranny student uniwersytetu, p. Józef Siek”.

Według informacji pism sanacyjnych ciężiej rannych jest 6 osób.

## Aresztowania wśród młodzieży.

(Telefonom od własnego korespondenta.)

**WARSZAWA.** W nocy z środy na czwartek dokonano aresztowań wśród akademików, należących do „Młodzieży Wszepolskiej”, w związku z zajściami na uniwersytecie warszawskim.

## Przyjazd szefów wojskowych.

(Telefonom od własnego korespondenta.)

**WARSZAWA.** W niedzielę przybywa do Polski głównodowodzący armii fińskiej, gen. Ostermann. W poniedziałek przylatuje samolotem do Warszawy szef lotnictwa czesko-słowackiego, gen. Hejber, w towarzystwie 4 oficerów.

## Żona generała Kutiepowa.

(Telefonom od własnego korespondenta.)

**WARSZAWA.** Żona byłego gen. rosyjskiego Kutiepowa, który w tajemniczy sposób zaginał z Paryża, czyniła starania przed władzami polskimi o zezwolenie na osiedlenie się w Polsce, w szczególności na Wileńszczyźnie. Władze polskie odmówiły jej takiego zezwolenia, uważając jej pobyt tu za niepożądany.

## WYROK W SPRAWIE O ZABURZENIA W NOCKOWEJ.

**RZESZÓW (Pat.)** W dniu 27 bm. odbyła się rozprawa przeciwko Władysławowi Tęczarowi i 6 towarzyszom, oskarżonym o to, że w dniu 20 czerwca rb. w gminach Różańca, Niewodna, Pręgowia i Szufnarowa urządzili zgromadzenia i pochody, mające na celu użycie przemocy przeciw funkcjonariuszom policji we wsi Nockowej celem zmuszenia ich do zaniechania dochodzeń i tymczasowego przetrzymywania

osób, podejrzanym o popełnienie przestępstw przeciw porządkowi publicznemu.

W wyniku rozprawy sąd skazał Władysława i Aleksandra Tęczarów na karę po 15 miesięcy więzienia, Bronisława Fafarę — na rok, Józefa Tęczarę — na 10 miesięcy, Janinę Gązbe i Czesławę Kolek — po 8 miesięcy więzienia. Tym ostatnim zawieszono karę na 5 lat.

## Nowy Wysoki Komisarz Ligi Narodów w Gdańsku.

**GENEWA (Pat.)** Rada Ligi Narodów na dzisiejszym posiedzeniu mianowała jednomyślnie Irlandczyka p. Sean Lestera na stanowisko wysokiego komisarza Ligi Narodów w Gdańsku.

Pan Lester, stały przedstawiciel w Genewie irlandzkiego rządu do Valery, zaszczylił siebie tu wiele sympatii, występując w licznych okazjach jako rzecznik

mniejszych państw przeciw państwom wielkim. Nominacja p. Lestera odpowiada życzeniom rządu polskiego, który, jak wiadomo, stał konsekwentnie na stanowisku, że obywatel mniejszego państwa, wybrany z całą starannością, gwarantującą maksymalną obiektywność w wykonywaniu jego funkcji, jest najwłaściwszym kandydatem na urząd wysokiego komisarza Ligi w Gdańsku.

## Sarraut tworzy gabinet.

**PARYŻ (Pat.)** Sarraut przyjął definitywnie misję utworzenia rządu. Udać się do prezydenta republiki w celu powiadomienia go o swej decyzji, Sarraut oświadczył dziennikarzom co następuje:

Po południu kontynuowałem narady, starając się pozyskać współpracę Barthou, który zapewnił mnie o swym gorącym i przyjaznym poparciu, odmówił jednak przyjęcia tekstu, uważając, że skuteczniej będzie mógł mnie popierać poza rządem. Przyjąłem następnie Rebuta, przewodniczącego komisji senackiej,

Berengera i parlamentarnych przedstawicieli kolonii. Dep. Pietri przyrzekł mi również współpracę. Po południu rozmawiałem także z Bonnetem, z którym całkowicie porozumiałem się co do programu odbudowy finansowej.

Opuszczając pałac Elizejski, Sarraut oświadczył, że omówi niezwłocznie z kolegami sprawę poszczególnych tek. mając nadzieję, że jeszcze dziś wieczorem przedstawi prezydentowi Lebrun swych współpracowników.

## Francja fortyfikuje się.

**PARYŻ (Pat.)** Na specjalną uwagę zasługuje wczorajsza uchwała komisji wojskowej Senatu, która jednomyślnie postanowiła wystąpić z wnioskiem wybudowania na północnych granicach Francji pierścienia stałych fortyfikacji obronnych.

Komisja z całym uznaniem ocenia wysiłek sprzymierzonego narodu

belgijskiego w sprawie zabezpieczenia granic, niemniej jednak wychodząc z założenia, że stolica Francji znajduje się zbyt blisko północnych granic państwa, postanawia zwrócić uwagę ministerstwa wojny i przyszłego rządu na konieczność przedsięwzięcia możliwie najrychlej powyższych prac fortyfikacyjnych.

## Eupen i Malmedy podminowane propagandą niemiecką.

Bruxelski dziennik „Le Soir” ogłasza artykuł, protestujący przeciwko bezczynności władz belgijskich wobec rozwoju niemieckiej propagandy rewizjonistycznej w okęgach Eupen i Malmedy. Wspomniane pismo pisze:

„Robota Heimatbundu, niemieckiej organizacji nacjonalistycznej i propagandowej, stale się rozwija i rozszerza w kantonach Eupen i Malmedy. Należy nawet żałować, że władze pozwalają na wszystko i tolerują oszczerstwa pisma „Landbote”, skierowane przeciw Belgii i naszym instytucjom państwowym.

Skąd płyną pieniądze na tę robotę? Oto pytanie, interesujące wszyst-

kich. Wiadomo, że Niemcy nigdy nie oszczędzali, gdy chodziło o propagandę zagraniczną, którą zawsze uposażali w wielkie fundusze i najbardziej nowoczesne środki techniczne.”

Ponadto „Le Soir” informuje, że niemiecką propagandę oficjalną wspiera wydatnie w Eupen i Malmedy niemiecka inicjatywa prywatna, przejawiająca się w sprzedawaniu znaczków pamiątkowych z napisem: „Składka na niemieckość Eupen, Malmedy”. Dochód z tych znaczków, sprzedawanych całymi arkuszami w szkołach niemieckich, przeznaczony jest na akcję antybelgijską w wspomnianych prowincjach Belgii.

## Przed zawarciem paktu bałkańskiego

**PARYŻ. (Pat.)** Prasa donosi, że król Aleksander jugosłowiański udaje się wkrótce do Paryża i Londynu celem omówienia projektu zawarcia paktu bałkańskiego, podobnego do paktu w Locarno, a mającego na celu zabezpieczenie pokoju

W związku z tem pozostaje też prawdopodobnie wizyta Titulescu w Białogrodzie, w czasie której rumuński minister spraw zagranicznych ma przeprowadzić definitywne rozmowy z posłami Turcji, Bułgarii, Czechosłowacji i Grecji.

## Echa aresztowania w Monachjum dziennikarza angielskiego.

**LONDŃ (Pat.)** W związku z aresztowaniem przez władze niemieckie korespondenta monachyjskiego „Daily Telegraph” p. Pantera ambasador brytyjski w Berlinie złożył formalną notę, wyrażającą protest ze względu na niedopuszczenie do Pantera brytyjskiego konsula generalnego w Monachjum oraz żądającą podania powodów aresztowania. Zarz

zrzuł szpiegostwa, wysuwany przez władze niemieckie jest nieistotny, ponieważ powodem tego zarzutu są tylko sprawozdania prasowe o manifestacji oddziałów szturmowych w Kielhelm, co nie może być uważane za akcję szpiegowską wobec podkreślanego przez Hitlera niewojakowego charakteru oddziałów szturmowych.

## 170.000 osób w hitlerowskich obozach koncentracyjnych.

**PARYZ (Pat.)** „Paris Soir” donosi z Berlina, że według informacji z kół dyplomatycznych, liczba osób, internowanych w obozach koncentracyjnych w Niemczech wynosi o-

biecnie 170.000 osób. Zaprzeczono pogłoskom o rzekomo zamierzonej amnestji dla więźniów politycznych po piebiscycie w dniu 12 listopada.

## Żydom w Niemczech nie wolno zmieniać nazwisk.

Na mocy rozporządzenia odnoszących władz żydom nie wolno będzie już na przyszłość zmieniać ani skracać swych nazwisk.

„Volkischer Beobachter” wyraża zadowolenie z powodu tego zarządzenia i sądzi, że nadejście dzień, gdy żydzi będą musieli nosić specjalne nazwiska, dzięki którym łatwo odróżni się ich od nie-żydów. Będzie również łatwo odróżnić żydów podług nazwiska specyficznego — pisze „Voelkischer Beobachter” — jak dawniej dzięki „żółtej łacie” jaką żydzi musieli nosić w Niemczech.

## Wycofany podręcznik.

W związku z burzą wywołaną przez prasę zagraniczną naczelne władze hitlerowskie wycofały z publicznej sprzedaży podręcznik przysposobienia wojskowego. Książka ta pod wiele znaczącym tytułem „Elementarz Sportu Wojennego — Wehrsportlibel” zawiera całkowite przeszkolenie pojedynczego żołnierza — naukę o broni — przykłady ćwiczeń i manewrów całym oddziałem, i dotychczas była w wolnej sprzedaży w Niemczech i w Gdańsku. Program jej był przerabiany wielokrotnie, począwszy od szkół a skończywszy na oddziałach S. A. Reserve.

## Zwycięstwo Labour Party w Anglii.

**LONDYN (Pat.)** W jednym z zachodnich okręgów wyborczych Londynu w Wulham odbyły się wczoraj wybory uzupełniające do Izby Gmin, spowodowane śmiercią dotychczasowych posłów. Okręg Wulham od 15 lat był w posiadaniu konserwatyistów i uważany był za okręg bezwzględnie pewny. Tymczasem wczorajsze wybory zaady konserwatyistom sromotną klęskę. Labour Party

uzyskała 4840 głosów większości. Głosy konserwatywne z 24 tysięcy spadły o połowę, zaś głosy Labour Party z 9 tysięcy podwoiły się. Jest to bezwzględnie najbardziej sensacyjne świadectwo zmiany, jaka w znacznej części społeczeństwa angielskiego dokonywa się na niekorzyść obecnego rządu narodowego Mac Donalda.

## Hitlerowcy w Nowym Jorku.

**NOWY JORK (Pat.)** Burmistrz Nowego Jorku O'Brien zabronił uroczystości, organizowanych przez Niemców nowojorskich w dniu 29 b. m., podczas których miał wygłosić przemówienie ambasador niemiecki w Waszyngtonie. Powodem decyzji burmistrza O'Briena była obawa, że może dojść do starć między sympatykami a wrogami ruchu hitlerowskiego.

## Wyjazd Litwinów do Waszyngtonu.

**MOSKWA (Pat.)** Komisarz Litwinów wyjechał w czwartek wieczorem do Waszyngtonu.

## Echa katastrofy kolejowej pod Cherbourgiem.

**PARYŻ (Pat.)** Katastrofa kolejowa pod Cherbourgiem wywarła w Paryżu oibrymnie wrażenie. Rozmiar katastrofy są o wiele większe niż początkowo przypuszczano. Według ostatnich wiadomości liczba zabitych sięga 37 osób, zaś ponad 86 osób jest rannych, z tego 27 znajduje się jeszcze w szpitalu. Komisja śledcza niedługoła dotychczas ustalić dokładnie przyczyn katastrofy.

## Nowa sesja sejmowa.

Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej, zwołującego Sejm i Senat, należy oczekiwać w poniedziałek lub wtorek przyszłego tygodnia, tj. w ostatnim terminie konstytucyjnym. Równocześnie przedłożony będzie projekt preliminarza budżetowego na rok 1934/35. Ponieważ środą jest dniem Wszystkich Świętych, a w czwartek przypada Dzień Zaduszny, przeto pierwsze posiedzenie Sejmu odbędzie się nie przed, niż w piątek, 3 listopada.

Porządek dzienny obejmować będzie, jak zwykle jedynie pierwsze czytanie preliminarza budżetowego. Przewidziano jest przemówienie ministra Skarbu, dr. Zawadzkiego, poczem rozwinie się dyskusja ogólna, w której zabiorą głos przedstawiciele wszystkich klubów sejmowych, poczem budżet odesłany zostanie do komisji budżetowej dla przygotowania referatów. Po tych wstępnych pracach nastąpi wedle wszelkiego

prawdopodobieństwa odroczenie sesji na dni 30.

Do dnia zwołania Sejmu Sąd Okręgowy nadesłał niezawodnie marszałkowi zawiadomienie o utracie mandatów posłów, skazanych wyrokiem brzeskim. Są to pp. Witos, Barlicki, Lieberman, Dubois, Kiernik i Ciołkosz. Marszałek powiadomi o tem izbę, poczem odeśle sprawę do Głównej Komisji Wyborczej, która stwierdzi kto wchodzi do Sejmu w miejsce wyżej wymienionych. Następcami na liście państwowej i listach okręgowych centrolew są b. marszałek Sejmu, Maciej Rataj, pp. Kuryłowicz, Kulczycki, Janowski, Marjan Ciepłak i Sternhof. P. Ciepłak zdołał tymczasem powrócić na łono sanacji, której zwolnieniem okazał się również kandydat centrolewu z Ostrowi Mazowieckiej, księgarz Janowski. Klub BB. zyska zatem dwóch nowych posłów.

## Obostrzenie się kryzysu rolnego.

(Telefonom od własnego korespondenta.)

**WARSZAWA.** Według ostatnich danych rzymskiego międzynarodowego instytutu urodzaj pszenicy w krajach europejskich wynosi 368.17 mil. kwintali wobec 326.87 milionów w 1932 r. a w krajach północnoamerykańskich 217.0 mil. wobec 316.9 milionów kwint. Światowy zbiór żyta wynosi 252.3 miliony t. j. o 6 milionów kwintali więcej niż w roku ubiegłym.

Kraje importujące zboże zaopatrzone są w dostatecznej mierze w zapasy a nawet więcej niż w roku ubiegłym. Ceny na pszenicę spadły do poziomu najniższego z dotychczasowych.

W ogólności jednak urodzaj tego roku jest mniejszy od przeszłorocznego. „Pester Lloyd” pisze z tego powodu.

Dotychczas w czasie dobrego urodzaju światowego gospodarstwa rolne znajdowały się w sytuacji rozpaczliwej gdyż oznaczało to zwiększenie zapasów i tendencję do spadku cen na rynku światowym.

W roku bieżącym z Kanady i Stanów Zjednoczonych nadeszły wiadomości o posusze i szarzeniu. Urodzaj tych wielkich krajów eksportujących jak n. p. Kanada zaledwie pokrywa własne potrzeby. A mimo to ceny pszenicy w Amsterdamie katastrofalnie spadają. Gospodarz rolny traci wszelkie podstawy do kalkulacji i staje wobec faktu, że to co zwykły nazywać rozumem — jest głupstwem a urodzaj — karą. Również niemiecki instytut koniunktur pomimo dytrambów na część polityki faszystowskiej i zapewnień, że kryzys mija zmuszony jest przyznać, że kryzys agrarny nie zakończył się. Stwierdza on mianowicie obostrzenie się kryzysu na rynku produktów mlecznych w Danji wskutek trudności eksportu do Anglii na skutek porozumienia ottawskiego. To samo należy powiedzieć o Finlandji, Lotwie i Litwie. W Rumunji sytuacja znowu się pogorszyła, spadek cen produktów spożywczych trwa dalej.

W Stanach Zjednoczonych w związku z zarządzeniami inflacyjnymi Rooswelta ceny przez pewien czas poszły w górę lecz znowu zaczęły spadać. W obliczeniu na złoto pomimo wielkiego nieurodzaju w Stanach Zjednoczonych ceny tylko nieznacznie podniosły się ponad ceny przeszłoroczne.

## Pogłoski o amnestji.

Według pogłosek, w warszawskich kołach sądowych utrzymują, że w dniu 11 listopada jako w 15-tą rocznicę odzyskania niepodległości ogłoszona będzie amnestja za przestępstwa natury politycznej. O ile polega to na prawdzie — trudno ustalić. Dotychczas stery sanacyjne

wszelkim tego rodzaju pogłoskom kategorycznie zaprzeczają. W chwili obecnej znajdują się w więzieniach polskich blisko 43.000 skazańców. W ciągu ostatnich czterech lat liczba więźniów wzrosła o przeszło 10.000.



# Przed referendum niemieckim.

## O czym zdecydują Niemcy 12 listopada. — Nowa zmiana kartek głosowania.

Rząd hitlerowski odwołał się do niemieckiej opinii publicznej. W mowach wyborczych, wygłaszanych w tych dniach w całym Niemczech na niezliczonych zgromadzeniach bezustannie odzywają się twierdzenia, że dnia 12 listopada lud niemiecki wyrazi swą zgodę z polityką rządową. Ze lud niemiecki w tym dniu mógłby wyrazić swe niezadowolenie z polityki rządowej, o tem wcale się nie mówi, bowiem to przy dzisiejszym reżymie jest wykluczone. W przygotowaniach wyborczych jednak zauważać można pewne zjawiska, które zasługują na uwagę, bowiem oświetlają pozycję i zamiary dzisiejszego reżymu.

Pierwotnie wyborcom niemieckim przedłożone miało być pytanie dotyczące polityki Hitlera, jako całości. Na kartkach wyborczych wydrukowano końcowe zdania oświadczenia rządowego z dnia 14 października. W rządzie jednakowoż wyłoniły się pewne wątpliwości. Zastanawiano się, czy liczba głosujących „za” (a rządowi hakenkreuzlerowskiemu chodzi o to, aby liczba głosujących za dzisiejszym reżymem zdumiała świat) nie mogłaby być powiększona, gdyby wyborca niemiecki odpowiadał tylko na pytanie odnoszące się jedynie do zagranicznej polityki rządu, która obecnie jest osłabkiem powszechnego zainteresowania. Trzeba przypomnieć sobie, że wszystkie partie niemieckie już dawniej, chociaż znajdowały się w steru, w polityce zagranicznej zawsze ustępowały przed hakenkreuzlerami a raczej akceptowały ich politykę. Nastroje jakie panują obecnie w Niemczech każą przypuszczać, że sfanatyzowane narodo Niemcy pójdą raczej za Hitlerem i jego rządem o ile chodzi o demonstrację przeciwko Lidze Narodów, przeciwko konferencji rozbrojeniowej, a tesaemem przeciw całej Europie i to przedzi, aniżeli przeciw polityce wewnętrznej, która tak dokliwie daje się im we znaki. Ludzi wierzących, że wersalski traktat pokojowy jest powodem niezszczęść stale jeszcze jest w Niemczech dużo.

Z tych więc względów skreślono z kartek głosowania końcowe zdanie oświadczenia rządowego a zastąpiono je retorycznym pytaniem w drugiej osobie liczby pojedynczej, czy wyraża swą zgodę z przeciwgenewską polityką gabinetu Hitlera. Wal-

ka z „genewskiem straszylem” zdawała się obiecywać powodzenie. Zaledwie tylko powzięto takie postanowienie, odezwały się nowe wątpliwości. Niektórzy kierownicy niemieckiej polityki wewnętrznej nie zgadzali się z takim postawieniem kwestji, a obecnie dowiadujemy się, że na kartkach głosowania nie ma być zamieszczona odezwa do niemieckiego mężczyzny i niemieckiej kobiety o polityce Niemiec wobec Ligi Narodów i konferencji rozbrojeniowej, ale całe oświadczenie rządu niemieckiego w dosłownym brzmieniu. Wyborca tedy zapytywany będzie, co sądzi o kompleksie wszystkich politycznych zagadnień. Przeciwni rozkazowi wydany zatem został nowy rozkaz, a przeciw rozkazowi drugiemu — rozkaz trzeci, a wszystkie są wzajemnie sprzeczne.

Jeżeli zważy się słabą orientację polityczną wyborców niemieckich, którzy raczej słuchali swych stronnictwa a nie rozważali, można przewidzieć, że głosujący dnia 12 listopada wcale wiedzieć nie będą o co chodzi. Zresztą to nie odgrywa żadnej roli. Co w dzisiejszych warunkach może oznaczać wolna wola? Dnia 12 listopada wyborcy Niemcy mają iść ławą do urny wyborczej, aby zastraszyc zagranicę. Już obecnie wszędzie wielką kampanję agitacyjną a pisma niemieckie zamieszczają cała spłatali hołdownicze oświadczenia różnych organizacyj miejscowych pod adresem rządu. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że znajdzie się zaledwie kilka osób, które będą miały na tyle cywilnej odwagi, aby nie pójść do urny wyborczej dnia 12 listopada. Dla wyborców niemieckich plebiscyt jest popularniejszy od wyborów posłów, jakie przeprowadzone zostaną samym plebiscytem. O wyborach właściwie ani nie można mówić, bowiem kandyduje tylko jedna partja, a posłowie tej partji prawdopodobnie przysięgą będą wierność polityce rządu, zanim polityka ta zostanie im przedstawiona. Dr. Goebbels już obecnie przemawia imieniem wszystkich tych posłów i wyraża ich przekonania. Wybory dnia 11 listopada nie są wyborami do parlamentu. Przedstawiciele nowych Niemiec sami podkreślają, że przedewszystkiem chodzi o wrazenie, jakie ma wywrzeć na zagranicę jednomyślność milionów wyborców. Zyg. Różycki.

# Z prasy.

## Czy osobne narady z Niemcami?

Pytanie to, od chwili usunięcia się Niemiec z Genewy 14-go bm., wysuwa się na czoło rozważań w europejskiej polityce międzynarodowej. Bardzo poważny sprawozdawca polityki zagranicznej w paryskim „Le Journal”, p. Saint-Brice, pisze w tej sprawie:

„Z Rzymu nadchodzi nam głos rozsądku, który śpiesznie zapiszmy, że mianowicie niema mowy o ponownym podjęciu rozpraw rozbrojeniowych w rokowaniach obecnych, póki stan rzeczy nie jest wyjaśniony od strony Niemiec. Ale, powie ktoś, czy stanowisko Niemiec nie jest dostatecznie jasne? Czy Hitler nie postawił kropki nad i? Niemcy chcą pokoju z całym światem, ale pojmują go jedynie jako natchmiastową równość zbrojeń. Odwracając się od Ligi Narodów, ponieważ, ich zdaniem, okazała się ona niezdolna do bezstronnego pośredniczenia w tej sprawie. Czegoż oczekuje się więcej? Oto chce się wiedzieć, czy Niemcy, które zarzucają innym państwom, że nie dotrzymują swych zobowiązań, zdolne są do wywiązania się ze swoich, oraz czy mocarstwa, zarzucające Niemcom zaburzanie spokoju, zdolne są do sprostaną zabiegom zaburzającym. Jest bowiem rzeczą jasną, że zabieg ten spekulacja na rozdzielnie obrotów-ku ladu.

Otóż to rozdzielnie mogło znaleźć wyraz właśnie w bezpośrednim daniu do rokowań odrębnych. Zbyt dobrze znamy bystrość p. Mussoliniego, byśmy się dziwi- wali, że uniknął on tej pułapki. Rzecz prosta, Włochy nie wyrażają się koncepcji politycznej paktu czterech, ale widzą jasno, że najlepszym sposobem dobiecia go byłoby nieliczenie się z sytuacją stworzoną przez wyzwanie niemieckie.

Nie znaczy to, oczywiście, aby Francja odwracała się od współpracy z Włochami, która nigdy nie była bardziej na czasie. Przeciwnie, konieczność pokazania Niemcom, że nie pozwoili im się na zaburzanie ładu, staje się jednym więcej czynnikiem zbliżenia między tymi, którzy szczerze pragną pokoju. A w tym celu pierwszą potrzebą jest utrzymanie środków obrony, przez odroczenie zobowiązań rozbrojeniowych, o których obecnie nie można mówić ani w Genewie, ani w rokowaniach osobnych”.

## Uwagi te odzwierciedlały widocznie nietylko poglądy i pragnienia w Paryżu, ale także zapewnienia otrzymane z Rzymu.

## Już się pokłócili.

W swoim czasie, gdyśmy na tem miejscu demaskowali sanacyjny manewr z zakładaniem partji „polskich narodowych socjalistów”, mieliśmy możność wyrazić pogląd, iż w tem doboranem towarzystwie musi przy- coraz bardziej wypróżniającym się łożbie, nastąpić kłótnia.

Przypuszczenie nasze już się sprawdziło. Oto, jak donosi katowicka „Polo- nia”:

Przed Sądem Grodzkim w Katowicach sędzia dr. Ficuzek rozpatrywał ciekawą sprawę z oskarżenia prywatnego, na której można było zapoznać się z ruchem narodo-wo-socjalistycznym w Polsce i jego przy- wódcami. Oskarżał sam twórca polskiego hitleryzmu, adwokat Wacław Kozielski, swoich uczniów, obecnych kierowników NPSF, Grał, Milana, Miskiewicz i A. Zmi- dzińskiego, o znieważenie i oszczerstwo. Oto oskarżenia mieli obwiniać skarżonego, że pracował nie dla ideał, lecz dla zysków ma- terjalnych i w tym celu wszedł w kontakt z wysłannikami niemieckiego hitleryzmu, rzekomyim szpiegiem niemieckim Baumanem.

Sędzia, pragnąc zorientować się co do osób, które miał sądzić stwier- dził ich personalja.

Okazuje się, że przywódca i założyciel

# KWESTJA ŻYTNIJA.

Prowadzone w Berlinie rozmowy na temat porozumienia zbożowego pomiędzy Polską a Niemcami zostały na kilka dni odroczone. Wznowie nie pertraktacji nastąpi jeszcze w bież. tygodniu w Berlinie. Rozmo- wy dotychczasowe skończyły się podpisaniem protokołu który stwier- dza wolę obu układających się stron do porozumienia w kwestji zbożo-wej i ustala zasadnicze warunki współpracy, któreby wykluczyły konkurencję żyta niemieckiego i polskiego na rynkach zagranicznych. W kołach poinformowanych słychać, że nie jest zamierzone tworzenie wspólnego polsko - niemieckiego biura sprzedaży zboża. Projektuje się natomiast współdziałanie pol- skiego biura eksportu zbożowego w Gdańsku z niemieckim biurem eks- portowym, mającym powstać w Ber- linie. Spodziewane osiągnięcie poro- zumienia z Niemcami musiałyby do- prowadzić do zwyżki cen żyta wy- wozowego z Polski.

Nasze układy żytnie z Niemcami toczą się w atmosferze zrozumienia wzajemnych interesów, a raczej: pod znakiem wspólnej niedoli „ży-tniej”. Niedoli? A tak:

Żyto stanowi główny nasz zbożo- wy artykuł eksportowy. Dość po- wiedzieć, że w ciągu 2-eh miesięcy bieżącego roku gospodarczego wy- wieźliśmy zagranicę żyta 57.400 tonn, jęczmienia 20.000 tonn, pszeni- cy 2.100 i owsa 800 tonn. Żyto dy- stansuje wszystkie inne gatunki pol- skie zboża i da obrzymiej większo- ści naszych rolników pozostaje pod- stawowym produktem roślinnym.

Niestety żyto jest, że się tak wy- razi, „rośliną bez przyszłości”. Jak to wykazały skrupulatne docie- kania Niemców (równie żywo kwes- tują ją zainteresowanych), żyto w walce z innymi zbożami uległo i w dalszym ciągu ulega. Świadczy o tem kilkudziesięcioletni okres nota- wań światowych cen zboża, w czasie którego żyto zostało usunięte z ry- nków konsumcyjnych na korzyść pszenicy, oraz z rynku artykułów pastewnych na korzyść kukurydzy. Żyto nie ma przyszłości. W świetle doświadczeń ostatnich dzie-

narodowych socjalistów w Polsce, ma za sobą karierę polityczną. Rozpoczął ją w PPS.

Poczem tułał się po rozmaitych ugrupowaniach politycznych, aż wpadł na pomysł założenia partji „pol. narod. socjalistów”.

Oskarzeni Grala, Zmizdiński i Niskie- wicz, polityka dotąd się nie zajmowali. Pierwszy służył w armji niemieckiej, później brał udział w powstaniach śląskich, dwaj inni brali udział w Powstaniu Wielkopols- kim.

Oskarzeni na rozprawie podtrzy- mywali swe zarzuty, przyczem oka- zało się, że

O dążeniach mec. Kozielskiego oskar- żeni informowali m. in. również starostę pow. będzińskiego, p. Boxę.

A więc obrazek kompletny, bo i o pieniądzech mowa i kłótnia jest i do pana starosty chodziło się ze skargą...

Całkiem jak u nas, gdy się kłóca „bracia sanatorzy”.

## Według szczebla B.

W najbliższym czasie, ma jakoby ukazać się dekret Prezydenta Rzecz- ypospolitej, dotyczący zmiany us- tawy o uposażeniu urzędników pań- stwowych.

W myśl tego dekretu wszyscy urzędnicy, zaliczeni do danego stop- nia służbowego, otrzymywać będą uposażenie wedle stopnia B. t. j. u- posażenie urzędnika żonatęgo z jed- nem dzieckiem.

Wiadomością tą daje feljtoniście „Kurjera Lwowskiego” temat do na- stępujących dowcipnych uwag:

Wynika stąd, że nowa ustawa uposa- żeniowa będzie przedewszystkiem ko- rzystna dla urzędników kawalerskich, którzy mogą nawet na niej zyskać. Będą bowiem zwróceni z urzędnikami żonatymi, mający- mi jedno dziecko, pobierając dodatek za fikcyjną żonę i fikcyjną dziecko. To czy- sty interes! Miedz zaś prawdziwą żonę, a zwa- szcza prawdziwe dziecko, zupełnie im się teraz nie oplaci, bo nie na tem nie zyskają. Powiedzą więc sobie: „Vivat semper wolny stan!”

Urzędniczy zaś już żonaci, mający wię- kszą ilość dzieci na tem przeszczerbowaniu wyraźnie straca. Nowa ustawa niedwu- znacznie propaguje „system jednego dzie- cka”. Co się urodzi ponad tę urzędową przepisaną normę, będzie balastem, niepo- trzebnym dodatkiem, za który państwo nie da złamanego grosza. Ha, coż, żyjemy prze- cież w epoce świadomego macierzyństwa.

Jedna w tem jest pocięcha: urzędnicy państwowi, którzy byli członkami BB. teraz przeniesieni zostali do szczebla B. Jedno B więc już odpadło... Czekajmy, co będzie dalej.

## Znów sanacyjne napaści na duchowieństwo.

Organ sanacji na Wielkopolskę „Przeгляд Codzienny” zamieszcza następującą ocenę działalności kleru katolickiego:

„Znany jest wszystkim udział wielu du- chownych w szeregach endeckich. Nie mniej głośna jest rola wielu księży grecko- katolickich w wytworzeniu atmosfery nie- woli narodowościowej na kresach po- łudniowo-wschodnich. Niepomni na to, że Państwo Polskie daje im opiekę i utrzyma- nie, dopuszczając się wobec Niego najczar- niejszej niewdzięczności, podburzając po- prostu swe owieczki do zbrodni i zdrady stanu.

W ostatnich dniach anowu rozgłosu nabrała rozprawa karna, jaka odbywa się w Łańcucie przeciwko ks. Władysławowi Bachocie.”

Jak to pięknie zestawiono: „w szeregach endeckich”... „podburzają- cych do zdrady stanu”... „rozprawa w Łańcucie”.

# Uposażenia

## pracowników państwowych.

Według pogłosek, uposażenie pracowników państwowych według projektowanej ustawy, która będzie ogłoszona w najbliższych dniach, przedstawia się następująco:

Grupa I—100 zł., grupa II—130 zł., III—160 zł., IV—210 zł., V—280 zł., VI—335 zł., VII—450 zł., VIII—700 zł., IX—1000 zł., X—1500 zł., XI—2.000 zł., XII—3.000 zł.

## Zmiany w ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia.

W najbliższym czasie ukaże się dekret Prezydenta, zmieniający nie- które przepisy ustawy o ubezpie- czeniu na wypadek bezrobocia. Wed- ług nowego dekretu minister będzie uprawniony do zwalniania od obowiązku ubezpieczenia robotnik- ków, zatrudnionych przy robotach publicznych i robotach, prowadzo- nych z sum, asygnowanych z Fundu- szu Pracy.

Prawo żądania zwrotu składek, wplaconych do Funduszu Bezrobo- cia niesłusznie lub omyłkowo, prze- dawnia się w ciągu trzech lat.

# Popierajcie Polską

## Maclera Szkolną.

# Posiedzenie Rady Miejskiej.

Porządek dzienny wczorajszego posiedzenia Rady Miejskiej zawierał dwa punkty, wymagające dla praw- domocności uchwał kwalifikowanego quorum, z tego też powodu posie- dzenie rozpoczęło się z bardzo znacznym opóźnieniem. O godz. 10-ej na sali było 35 radnych, pod- czas gdy quorum kwalifikowane wy- nosi 36. O godz. 10 min. 15 prezy- dent Maleszewski otworzył posie- dzenie. Z powodu jednak braku jed- nego radnego można było rozważać tylko te punkty porządku dzien- nego, które quorum kwalifikowanego nie wymagają. Brak quorum to sta- ła bolączka naszej Rady Miejskiej.

Po odczytaniu trzech wniosków nagłych zgłoszonych przez radnych koła Chrześcijańsko - Narodowego, których nagłość została przyjęta, uchwalono wniosek komisji finanso- wej w sprawie pobierania w r. 1934 dodatków komunalnych do opłat państwowych od wyrobu i przerobu spirytusu od wyrobu drożdży oraz sprzedaży spirytusu i napojów alko- holowych. Wniosek przewidywał pobieranie w roku przyszłym opłat tych w dotychczasowej wysokości. Do wniosku tego zgłosił zdanie odrębne członek komisji finansowej, radny Gołębiowski, który propono- wał zmniejszenie tych dodatków do połowy. Wniosek został przyjęty bez zmian, a więc dodatki będą po- bierane w wysokości dotychczasowej. Również w dotychczasowej wy- sokości uchwalono pobierać dodatek komunalny do państwowego podat- ku od placów niezabudowanych.

Następnie przystąpiono do roz- wazania wniosków nagłych, zgło- szonych na początku posiedzenia. Dłuższą dyskusję, w której brali udział prof. Komarnicki, jako wnio- skodawcy, prezydent miasta dr. Ma- leszewski i dr. Wygodzki wywołał wniosek koła Chrześcijańsko-Naro- dowego treści następującej:

„Przy omawianiu budżetu na rok 1933/4 Magistat oświadczył, że przewidziane jest częściowe odbu- dowanie Starogo Ratusza, a przedew- sztykiem dużej sali zebrań, w ob- cę czego mała sala miejska byłaby zbyt mała. Komisja finansowa na skutek tego oświadczenia wstawiła kredyt na wynajem i utrzymanie sali małej do czasu eksplorowania kontraktu, a więc do grudnia 1933 r. Ponieważ odbudowa Starogo Ratusza nie została dokonana, a wzd- ły, dla których mała sala miejska została wynajęta, trwają nadal i w obecnym stanie rzeczy mała sala jest niezbędna, niżej podpisani

zglaszają wniosek następujący: Wysoka Rada m. Wilna uchwa- lić raczy: Wzywać się Zarząd m. Wilna do odnowienia umowy z wła- ścielcem małej sali miejskiej na czias dalszy.”

Prezydent miasta stanowczo a nawet z pewną irytacją sprzeciwił się temu wnioskowi, motywując to brakiem pokrycia na ten wydatek. Okazuje się jednak, że chodzi tylko o 4000 zł.

W dyskusji prof. Komarnicki i dr. Wygodzki podkreślili, że chodzi o rzecz o dużem znaczeniu kultural- nem, wobec którego suma ta jest bardzo mała. Uchwalono wniosek skierować do komisji finansowej w celu znalezienia pokrycia.

Drugi wniosek nagły również koła Chrześcijańsko-Narodowego za- leca Zarządowi miasta poczynić fu- silne starania u władz miarodaj- nych, celem znalezienia załącz- nika do paragrafu 57, rozporządze- nia Rady Ministrów z dn. 23 czer- wca 1932 r. o postępowaniu egzeku- cyjnym wladz skarbowych w czę- ści dotyczącej „upomnień” z tem, by opłata za „upomnienie” była u- zależniona od kwoty zaległości i od powiadala obowiązującej obecnie cenie blankietów wekslowych, jed- nak by górna granica tej opłaty nie przekraczała przy należnościach ponad 5.000 zł. kwoty 15 złotych. Wniosek ten uchwalono bez dys- kusji.

Ostatni wniosek dotyczył opłat za ogródki przed domami położone na terenie konfiskowanych ulic i zmierzal do zniesienia tych opłat. Wniosek popierał radny Gołębiowski. Postanowiono skierować ten wnio- sek do komisji gospodarczej i ogro- dowej.

O godz. 10.45 zarządzono przerwę w nadziej, że przybędzie ocze- kiwany radny brakujący do quorum. Jakoż istotnie po upływie kwadrans przybył dr. Dobrzański i wkrótce senator Jundziłł.

Wobec tego przystąpiono do wniosku o przyjęcie od wladz woj- skowych pożyczki bezprocentowej w kwocie 200 tysięcy złotych na dalsze prowadzenie robót wodocia- gowo-kanalizacyjnych dla wojska. Z pożyczki tej przeprowadzone będą roboty kanalizacyjno - wodociągowe mające na celu skanalizowanie ko- szar i brygady i obiektów wojsko- wych na Antokolu.

Pożyczka ta nie będzie spłacana w gotówce, tylko amortyzowana w ciągu najdalej 15 lat z tytułu używania przez wojsko wody i ka- naliów.

# Dzień 14 września 1930 r. przed Sądem Apelacyjnym w Warszawie.

W piątek w Sądzie Apelacyjnym rozpoczął się proces o wypadki wrześniowe z r. 1930 w Warszawie; proces ten został odroczony w stycz- niu rb., na skutek choroby dr. J. Bu- dzińskiej-Tylickiej.

W Sądzie Okręgowym ( w marcu 1931) zostali skazani w tym procesie Synowiecki, Chodyński i Kusiaak na 4 lata więzienia każdy Byliński i Rogulski na 2 lata więzienia, dr. Bu- dzińska-Tylicka, której sprawa była wyłączona z powodu choroby i roz- patrywana oddzielnie — na rok więzienia. Dziegielewski, Ruszkiewicz i Szulman zostali niewinni.

Prokurator założył apelację do wyroku co do Dziegielewskiego, o- broncy zaapelowali od wyroku, skaz- ującego wszystkich towarzyszy.

Rozprawa w I instancji przewo- dniczył sędzia Neuman, oskarżał pro- kurator Kawczak, bronił adw. adw. Berenson, Benkiel, Rundo, Gacki, Graliński, Stopnicki, Sterling i Ru- dziński.

Obecnie w Sądzie Apelacyjnym przewodniczyć będzie sędzia Kuligowski, referentem jest sędzia Kras-owski, jako trzeci sędzia zasiadzie sędzia Dobromęski, oskarża prok. Grabowski.

Bronić będą adw. adw.: Beren-

# Echa sprawy brzeskiej.

Wszystkie formalności pozosta- jące w związku z wykonaniem wy- roku na skazanych w procesie Centro- lewu, są już na ukończeniu. W ten sposób prokurator sądu okręgowego może każdego dnia wydać zarządze- nie o pozbawieniu skazanych wol- ności.

Gdyby się okazało, że którykol- wiek ze skazanych ukrył się, będzie zarządzane jego poszukiwanie a jed- nocześnie kaucja, przez niego złożo- na, ulegnie konfiskacie. W razie od- nalezienia i aresztowania ukrywają- cego się, będzie on pociągnięty, nie- zależnie od przynosu odbycia karę poprzedniej, do dodatkowej odpo- wiedzialności karnej.

# Rozprawa przeciw Maliszom.

KRAKOW Rozprawa w sądzie doraźnym przeciwko małżonkom Maliszom miała się odbyć dziś, 27 b. m. Ze względu technicznych przesilenia została na wtorek, 31 b. m. Maliszowie, jak wiadomo, popelnili morderstwo, które tak wstrząsnęło Krakowem, na osobach listo- nosza Przebindy i małż. Süskindów.

# Czaszki i piszczele dla magików i spirytystów.

WARSZAWA. Sąd grodzki w Czeladzi, w Zgłębiu Dąbrowskim, rozpatrywał ciekawą sprawę. Trzej górnolazacy byli oskarżeni o profanację grobów. Wykradali oni mianowicie z cmentarza czaszki i piszczele ludzkie i sprzedawali różnym magikom i spirytystom, którzy używali ich do urządzanych przedstawień, podnosząc w ten sposób stopień zainteresowania widzów. Sąd skazał każdego z winnych na karę 3 miesięcy więzienia.

son, Benkiel, Gacki, Rundo, Stopnicki i Graliński. Sprawa dr. Budzińskiej - Tylic- kiej została włączona.

**SZKICE I OBRAZKI.**  
JAK POWSTAJE FELJETON.

Jak pan to robi panie Marceli? — Co? — Te feljtony. — Przeważnie piszę. — Ale jak? — Po polsku. — No tak, ale skąd tematy? — To bardzo proste. Co dnia coś się dzieje, co dnia obserwuję jakąś utamostkę ludzką — coś dziwnego, pięknego, lub śmiesznego i feljton gotów. — Ale, o ile nie zdarzy się nic i niczego pan nie obserwuje? — To wychodzę na ulicę i obserwuję głowy miasta, zdarzenia na ulicy, życie kawiarni... — A o ile na ulicy nic nie ma a w kawiarni nic się nie dzieje? — To spotykam znajomych, mówię z nimi, oni ze mną. — A o ile pan nikogo nie spotyka? — To idę do kina, tam będąc na polskiej tragedji o żandarmach i uwiedzionem dziewczętku przychodzą mi myśli wesole do głowy. — A o ile nie ma w programie polskiego dramatu? — To idę na głupią komedję amery- kańską i ziamtąd wysupuję temat. — Może się zdarzyć, że nie ma i ame- rykańskiej głupiej komedji... — To idę na operetkę. — A o ile pan już widział? — To idę do ogrodu. — W ogrodzie też może nic nie być. — To idę na górę Bouilafat, by pa- trzeć jak z jednej strony magistrat ją repara-uje, a z drugiej się wali. — A o ile się nie wali? — B.r.r.r.r... — Co panu jest... — Nic! nic! niech pan pyta dalej. — A o ile... Nie wytrzymałem. Dnia następnego za- miast feljtonu, ukazał się nekrolog majego rozmowy.

M. Junosza.

dar- w- ner- i ż- ców

nos- prz- kap- We- kur- skie- wie- z- p- obr- z- eila-

Wil- war- wy- upo- rad- nia- cen-

Ch- wa- nie- sy- wia- nie- Pop- dzil- Ze- kac-

W- fon- wy- wy- dzo- nie- był- mis- w- brz- wy- sa- nie- opa- ma- dni- tem-

neg- na- ul- bot- pra- mni- cho- bed- sta- cji-

ba- sie- bót- skie- Jas- tow-

W- Zny- dni- bac- taci-

dar- w- ner- i ż- ców

W- Zny- dni- bac- taci-

W- Zny- dni- bac- taci-

W- Zny- dni- bac- taci-

W- Zny- dni- bac- taci-

W- Zny- dni- bac- taci-

W- Zny- dni- bac- taci-

W- Zny- dni- bac- taci-

W- Zny- dni- bac- taci-

W- Zny- dni- bac- taci-

W- Zny- dni- bac- taci-

W- Zny- dni- bac- taci-

W- Zny- dni- bac- taci-

W- Zny- dni- bac- taci-

W- Zny- dni- bac- taci-

W- Zny- dni- bac- taci-

W- Zny- dni- bac- taci-



# KRONIKA.

## Niepokojące zjawisko w obrotach handlowych

Jak obliczają organizacje kupieckie, na terenie Wilna w październiku nastąpił dość znaczny spadek obrotów handlowych. Zmniejszenie się obrotów w porównaniu z wrześniem wynosi około 15 procent w rozmaitych branżach, w pierwszym zaś rzędzie w handlu detalicznym. W handlu hurtowym zaznaczyło się nieco mniejsze osłabienie obrotów. Ponieważ ostatnie miesiące wykazywały już pewną stabilizację w handlu, zjawisko spadku obrotów wywołało w sferach kupieckich pewne zaniepokojenie.

## Sprawa budowy chłodni w Wilnie.

Niejednokrotnie omawialiśmy sprawę budowy chłodni w Wilnie, tym razem wyjawia się projekt budowy chłodni wkraczając na bardziej realne tory. Bawiący w Wilnie inż. Rostkowski, specjalista od budowy chłodni, przeprowadza obecnie szczegółowe badania nad ustaleniem listy artykułów spożywczych, wymagających istnienia chłodni, której brak daje się bardzo w Wilnie odczuwać. Badania nad wielkością obrotów tymi artykułami na terenie Wilna będą punktem wyjściowym do obliczeń rozmiarów pomieszczeń chłodniczych w projektowanej chłodni. Jak wynika z dotychczasowych rozważań, omawiany projekt przewidywałby wybudowanie urządzeń chłodniczych dla artykułów spożywczych, przechowywanych na cele aprowizacji Wilna, jak np. mięsa, przetworów mięsnych, ryb i ewentualnie masła.

Wobec tego, iż rozmiary chłodni byłyby stosunkowo niewielkie i dostosowane narazie do potrzeb lokalnych miasta, budowa chłodni nie będzie wygórowana i kosztą jej nie przekroczy 300 tys. złotych, a możliwe, że nawet mniej.

## Pogłoski o redukcji poborów w Kasie Chorych

Wśród pracowników Kas Chorych w Wilnie i na prowincji utrzymują się uporczywe pogłoski, że z dniem 1 stycznia r. przestanie

przeprowadzona redukcja poborów. W zainteresowanych sferach pracowniczych pogłoski te wywołały duże zaniepokojenie.

### DYŻURY APTEK.

Dzisiaj w nocy dyżurują następujące apteki:  
Miejska — ul. Wileńska Nr. 23 (telef. 2-90); suke. Chemiczewska — ul. W. Puhulanka Nr. 19 (tel. 16-92); Filomonowicza i Maciejewicza — ul. Wielka Nr. 29 i Chreścińskiego — ul. Ostrobramska Nr. 26, oraz wszystkie na przedmieściach, prócz Śniapskiej.

### WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

— **Przejście na Katolicyzm.** Donoszą z pogranicza, iż w czasie przeprowadzanych ostatnio przez kapłanów ze Stowarzyszenia Misyj Wewnętrznych misyj w parafiach: kurzenieckiej, baturyńskiej; i wilejskiej, położonych nad granicą sowiecką, — przeszło na Katolicyzm: z prawosławia 6 i z pośód staroobrzędowców 1 osoba. Poza tem w czasie wspomnianych misyj nawróciła się rodzina baptystów.

### Z MIASTA.

— **Projekt Izby Inżynierskiej.** W Wilnie powstał projekt zorganizowania Izby Inżynierskiej. Inżynierowie dzieliłby się na trzy kategorie: upoważnionych, przysięgłych i doradców. Obecnie projekt utworzenia Izby uzgadniany jest z władzami centralnymi.

— **Wilno, siedzibą dwóch Kas Chorych.** Donosiliśmy w swoim czasie, iż w myśl zarządzenia Centrali warszawskiej, Kasa Chorych w Wilnie ma być rozdzielona na dwie Kasy, z których każda ma objąć 4 powiaty. Jak się dowiadujemy obecnie, siedzibą obu Kas będzie Wilno. Poprzedni projekt przewidywał siedzibę w Głębokiem albo w Wilejce. Ze względu na niedogodną komunikację na prowincji projekt ten upadł.

### SPRAWY MIEJSKIE.

— **Czy woda będzie wyłączone?** W swoim czasie donosiliśmy, że w łonie Magistratu powstał projekt wyłączenia wody w wypadku znacznych zaległości, o ile będzie stwierdzone, że właściciel domu złożył wnie placi za wodociąg. Projekt ten był przedmiotem rozważań kilku komisji radzieckich i wówczas ze względu na bezpieczeństwo na wypadek pożaru oraz ze względów sanitarnych został odrzucony. Obecnie, jak się dowiadujemy, sprawa ta oparła się o władze centralne, które mają wkrótce wystąpić z odpowiednio opracowanym nowym projektem.

— **Układanie kabli prądu zmiennego.** Wczoraj rozpoczęte zostały na ul. Mickiewicza na odcinku od ul. 3-go Maja do Sierakowskiego roboty przygotowawcze do zmiany prądu stałego na zmienny. Na wspomnianych odcinkach zdjęto płyty chodnikowe, któredy posuwają się będą roboty. Na robotach tych zostaną zatrudnionych kilkudziesięciu bezrobotnych.

— **Łażnia miejska przy ul. Jakóba Jasińskiego.** W najbliższym czasie Magistrat ma przystąpić do robót związanych z budową łaźni miejskiej, która ma stanąć przy ul. J. Jasińskiego w miejscu, gdzie projektowano w swoim czasie wybudować dworzec autobusów dalekobieżnych.

### SPRAWY SANITARNE.

— **Badania wody w studniach i wodociągach.** Komisje do Badań Żywności w Wilnie w pierwszych dniach listopada r. b. przystąpią do badania wody w studniach, źródłach i wodociągach.

Równocześnie Komisja do Badań Żywności w Wilnie będzie czuwała stale nad warunkami sanitarnymi naszych wodociągów, studni, źródeł, zaopatrujących mieszkańców w wodę.

### SPRAWY WOJSKOWE.

— **Karty powołania do wojska.** W tych dniach Referat Wojskowy magistratu wileńskiego zakończył rozsyłanie kart powołania poborowym rocznika 1912 i częściowo roczników: 1911 i 1910 go. Wcielenie do szeregów nastąpi w dniach 2, 3 i 4 listopada roku bieżącego.

# ODEZWA

## do społeczeństwa katolickiego w sprawie obchodu Święta Chrystusa-Króla.

Zyjemy w czasach przełomowych, takich, jakie ludzkość przeżywała już nieraz. Na przełomie wieków Kościół Katolicki nieustraszenie wskazywał drogę wśród zamętu i chaosu dnia codziennego. I teraz z wyzn. Watykanu Ojciec Chrześcijaństwa Papię Pius XI, ogarniając orlim wzrokiem potrzeby duchowe świata, wskazał nam, że wyjściem z dzisiejszych trudności w dziele odrodzenia ducha w świecie jest Chrystus, jako Cel, Pan i Król wszystkich dziedzin życia. Dlatego cały świat katolicki, a z nim i nasz kraj i nasze miasto w uroczystym obchodzie święta Chrystusa-Króla chce za manifestować naczelną zasadę: Chrystus Królu, Panu, Zwycięzco! Dlatego też wzywamy wszystkich katolików jako jednostki i jako zrzeczenia i organizacje do gromadnego udziału w uroczystym obchodzie święta Chrystusa-Króla w niedzielę dnia 29 października.

I. Niech wszyscy wierzący zmanifestują swą wiarę przeciw wolnomyślicielstwu, bezbożnictwu i wszelkim próbom rozkładu moralnego!

II. Niech będzie w naszych poczynaniach w życiu prywatnym, społecznym i publicznym zasada: „Bóg Panem i celem naszym!”

III. Niech wszyscy zmanifestują swoje katolickie uczucia i przekonania!

IV. Niech całe katolickie Wilno, całe nasze społeczeństwo wyjdzie na ulice miasta z pieśnią religijną na ustach, z uczuciem katolickim w sercu, z myślą katolicką w umysłach!

V. Niech nikogo nie zabraknie w uroczystym obchodzie, a zwłaszcza w wielkiej uroczystej procesji!

## Osobisty udział J. Ek. Ks. Arcybiskupa w procesji.

W uroczystej procesji, która przejdzie ulicami Wilna w dniu Święta Chrystusa-Króla w niedzielę dnia 29 października, weźmie udział Jego Ekscelencja Książd Arcybiskup Wileński Romuald Jabrzykowski. Książd Arcybiskup osobiście przejdzie ulicami miasta, aby podczas zakończenia uroczystej procesji na placu przed kościołem Serca Jezusowego na Puhalancie udzielić zebranemu specjalnego błogosławieństwa papieskiego, od udzielenia którego został upoważniony przez Ojca Św. Piusa XI, podczas swego pobytu w Rzymie.

## Program

**Uroczystego obchodu Święta Chrystusa Króla w Wilnie.**

Sobota, dnia 28. X. b. r., godz. 18 (6 wieczorem): odczyt p. t. „Idea Święta Chrystusa Króla” przez Radio Wileńskie, który wygłosi prezes Archidiecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej w Wilnie, p. dr. Kazimierz Nizyński.

Niedziela, dnia 29. X. b. r.:

Godz. 11: We wszystkich kościołach m. Wilna uroczyste nabożeństwo z kolicznościowymi kazaniem.

Po nabożeństwie akademie parafjalne we wszystkich parafiach.

Godz. 17 m. 30 (5 1/2 wiecz.): Zbiórka wszystkich organizacji społecznych, procesji parafjalnych i wiernych na przestrzeni od ulicy Zamkowej do Ostrzej Bramy według porządku podanego we wczorajszych gazetach.

Godz. 17 m. 50: Krótkie nabożeństwo w Ostrzej Bramie.

Godz. 18 (6 wieczorem): Rozpoczęcie procesji.

Godz. 19 m. 30 (7 m. 30 wiecz.) (mniej więcej): Uroczyste zakończenie Święta Chrystusa-Króla na placu przed Kościołem Najświętszego Serca Jezusowego.

Uwaga: Na wypadek deszczu padającego od rana i po południu procesja nie odbędzie się. W tym wypadku zakończenie Święta Chrystusa-Króla nastąpi w kościele św. Jana o godz. 18 (6 wieczorem), dokąd przegrani są o przybycie przedstawicieli władz i społeczeństwa oraz wszystkie organizacje ze sztandarami.

ARCHIDIECEZJALNY INSTYTUT AKCJI KATOLICKIEJ W WILNIE.

## Muzej w Wilnie.

Nowy sezon koncertowy utknął odrazu na samym początku. Do tego stopnia nie dzieje się w dziedzinie koncertowej, że poprostu zmuszać się trzeba do pisania sprawozdania.

Po intensywnych występach opery, której poziom podniósł się na chwilę znacznie z przyjazdem wybitnego kapelmistrza Bierdziejewa Wileńskiego Towarzystwo Filharmoniczne zorganizowało koncerty Warmińskiej i śpiewaka żydowskiego Senberga.

Występ Warmińskiej mógł stanowić atrakcję, ani słowa. Lecz publiczność miała już dosyć śpiewu, zwłaszcza operowego. Nie przyszła prostopo. A szkoda. Warmińska ma głos fenomenalny. Chociaż jego skala sięga najwyższych rejestrów sopranowych, ze względu na jego barwę i szczególną piękność dołu i średnicy zaliczyć go należy do mezo sopranów. Władą nim artystka ze skończonym wirtuozostwem. Nie widziałem Warmińskiej w roli Carmen, lecz sądząc z habanery wykonanej na koncercie musi to być coś fascynującego.

Wykonanie programu było świetne, ale sam program w sam raz nadawał się na akademię w kasynie podoficerskim jakiegoś prowincjonalnego garnizonu. Mogłoby już raz śpiewacy warszawscy traktować Wilno z mniejszym lekceważeniem.

Zorganizowanie koncertu Warmińskiej w tym właśnie okresie czasu było błędem ze strony Towarzystwa Filharmonicznego. Koncerty zaś następne: sopranistki koloratury Lewickiej, po raz drugi i śpiewaka Senberga nie dadzą się niczem wytlomaczyć.

Gdzież tu jest jaka linia, jakis sens?

Co to ma wspólnego z ideowemi założeniami Towarzystwa? Dzięki fatalnej polityce koncertowej Towarzystwa Filharmonicznego od dwóch lat Wilno stoi po za nawiasem ruchu muzycznego w Polsce.

Czyż doprawdy niema nikogo, ktoby w te rzeczy wejrzał i śpiących pobudził?

Szkoda mogłaby być jeszcze naprawiona.

Wołam już o to od dłuższego czasu, lecz głos mój jest głosem wołającym na puszczy.

St. W.—ski.

## Teatr i muzyka.

— **Teatr Miejski Puhulanka.** Dziś o godz. 8 wiecz. Teatr Miejski na Puhalancie gra w dalszym ciągu sztukę J. Tępy p. t. „Fräulein Doktor”.

Wobec powołania „Fräulein Doktor”, Dyrekcja zmuszona jest premierę „Stefka” Devala — odłożyć.

— **Niedzielnia popołudniowa.** W niedzielę o godz. 4 popoł. dana będzie świetna komedia W. Fodora — „Sekretarka pana prezesa”. Ceny znizone.

— **Legitymacje znizkowe 25-procentowe** do Teatru na Puhalancie — wydaje kancelaria teatru od godz. 11—2 popoł.

— **Teatr muzyczny „Lutnia”.** Dzisiaj premiera „Jasnawlosy Cygan”. Jedną z najpiękniejszych operetek współczesnych Knopla „Jasnawlosy Cygan”, ukazuje się dziś po raz pierwszy w Teatrze „Lutnia”. Udział całego bez wyjątku zespołu artystycznego, piękne melodie, nowe malownicze dekoracje według projektów Edwarda Karnieja, jak również pomysłowo ułożony, niezmiernie pracowicie przygotowany balet z Martówną i Ciesielskim na czele, orkiestra pod batutą M. Kochanowskiego, reżyserja M. Tatrzańskigo — oto atuty dzisiejszego widowiska, które wzbudziło poważne zainteresowanie. W roli głównej wystąpi po raz pierwszy w Wilnie Eugenia Łasowska, artystka operetki lwowskiej.

— **Teatr-Kino Rozmaitości** — Sala Miejska — Ostrobramska 5. Dziś (pocz. seansów o godz. 4 popoł.) „Zaułki życia”. Na scenie „Jeden z nas ożenił się musi”.

## POLSKIE RADJO WILNO.

Piątek, dnia 27 października.

7:00. Czas. Muzyka lekka. 11:30. Przegląd prasy. Czas. Muzyka Kom. meteor. 15:40. Muzyka żydowska (płyty). 16:00. Audycja dla chorych. 16:40. Francuski. 16:55. Koncert dla młodzieży. 17:25. Koncert. 17:50. Przegląd pracy roln. 18:00. „Święto Chrystusa Króla” — pog. wygł. dyr. Kazimierz Nizyński. 18:20. Muzyka lekka. 19:25. Kwadrans akademicki. 20:00. Koncert muzyki ezakiel. 21:00. Skrzynka techniczna. 22:00. Sport. 22:10. Koncert muzyki polskiej. 23:00. Kom. meteor. 23:05. „Kukułka wileńska” — Wiercior L. Transm. kabaretu artyst. z klubu „Smorgonia”. 23:40. Muzyka taneczna (płyty).

Sobota, dnia 28 października 1933 r.

7:00. Czas. Muzyka. 11:30. Przegląd prasy. Czas. Muzyka Kom. meteor. 15:40. Muzyka żydowska (płyty). 16:00. Audycja dla chorych. 16:40. Francuski. 16:55. Koncert dla młodzieży. 17:25. Koncert. 17:50. Przegląd pracy roln. 18:00. „Święto Chrystusa Króla” — pog. wygł. dyr. Kazimierz Nizyński. 18:20. Muzyka lekka. 19:25. Kwadrans akademicki. 20:00. Koncert muzyki ezakiel. 21:00. Skrzynka techniczna. 22:00. Sport. 22:10. Koncert muzyki polskiej. 23:00. Kom. meteor. 23:05. „Kukułka wileńska” — Wiercior L. Transm. kabaretu artyst. z klubu „Smorgonia”. 23:40. Muzyka taneczna (płyty).

## SPŁATA ZALEGŁOŚCI PODATKOWYCH. Projekt nowego rozporządzenia.

Jeszcze w bieżącym miesiącu ukazać się ma rozporządzenie, regulujące sprawę zaległości podatkowych w szerokim — według krańcowych poglądów — zakresie. Ma ono bowiem objąć zarówno zaległości skarbowe, jak samorządowe i ubezpieczeniowe.

W obecnej chwili sprawę zaległości reguluje rozporządzenie z r. 1931 (Dz. U. Nr. 77), zawierające ramowe postanowienia co do kompetencji władz skarbowych w zakresie umarzania zaległych podatków. Prawo umarzania zaległości przysznaje ono wyłącznie izbom skarbowym i ministerstwu skarbu, wykluczając zaś urzędy skarbowe I-iej instancji. Powtórze rozporządzenie to nie określa, po jaki czas zaległości podatkowe mogą być umarzane.

Znacznie szerszy zakres nosi rozporządzenie minist. skarbu z 23 marca bież. roku. Rozszerzyło ono bowiem upoważnienia urzędów skarbowych w zakresie skreszeń podatkowych w odniesieniu do zaległości po koniec r. 1931. Izby skarbowe otrzymały prawo umarzania zaległości w podatku przemysłowym do 10.000 zł. dochodowym do 5.000 zł. majątkowym do 10.000 zł., od kapitałów i rent do 1.000 zł., gruntowym do 1.500 zł., od nieruchomości do 1.000 zł. i od lokali do 500 zł. Ponadto urzędy skarbowe I-szej instancji zostały upoważnione do umarzania zaległości wynoszących do 100 zł.

Dotyczyło to zaległości powstałych wyłącznie po dzień 31-go grudnia 1931 roku, które mogą być umarzane na podstawie indywidualnych próśb podatników, a w pewnych wypadkach, jako nieściągalne z urzędu.

Wreszcie wymienić tu należy rozporządzenie z r. 1932, które przy go-

## Dekret o przymusowym rozjemstwie zatargów

Uchwalony przez radę ministrów projekt dekretu prezydenta o przymusowym rozjemstwie w przemyśle i rolnictwie, zamierza do zapewnienia państwu możliwie największego wpływu na rozstrzygnięcie zatargów robotniczych z pracodawcami.

Dekret nie wprowadza stałej komisji rozjemczej. Przewiduje jedynie, że w razie sporu, gdy zainteresowane strony nie dojdą do porozumienia, rząd powoła odpowiednią komisję. W skład jej wejdą przedstawiciele ministerstwa opieki społecznej, ministerstwa sprawiedliwości, zainteresowanego w zatargu resortu, delegaci związków robotniczych, oraz przedstawiciele pracodawców. Reprezentacje robotników i pracodawców zasiadają w komisji w równej liczbie.

Orzeczenia komisji, po zatwierdzeniu przez ministra opieki społecznej, otrzymują moc obowiązującą nawet w wypadku, kiedy zainteresowane strony, albo któraś ze stron orzeczenia tego nie przyjmie.

Moc obowiązująca takiego orzeczenia może minister opieki społecznej przedłużyć, o ile termin ważności orzeczenia już wygasł.

Ciekawą innowacją jest postanowienie, mocą którego minister opieki społecznej może rozciągnąć orzeczenia komisji na inne zatargi. A więc, jeśli np. w jakiejś miejscowości był zatarg w przemyśle włókienniczym w sprawie taryfy plac, a w innym mieście zatarg w innej gałęzi przemysłu, minister opieki społecznej, po zbadaniu istoty zatargu w drugim ośrodku przemysłowym, może wydać rozporządzenie o rozciągnięciu ważności poprzedniego.

Na podstawie tych postanowień rząd może narzucić pracownikom i pracodawcom warunki pracy i płacy, o ile dobrowolne rokowania nie wydadzą rezultatu.

## Kurs dolara przy podatkach.

Na terenie Izby Przemysłowo-Handlowych poruszona ma być przez organizacje gospodarcze niezmiernie aktualna w chwili obecnej sprawa traktowania dość znacznych różnic w kursie dolara przy wymiarze podatków. Różnice te powstały przy zakupie towaru w obecnej walucie jak również przy zobowiązaniach dolarowych zaciągniętych przez przedsiębiorstwa. Podjęta ma być interwencja o kolniką zalecającą urzędem podatkowym uwzględnianie przy wymiarze podatków, strat poniesionych przez przedsiębiorstwa z powodu spadku dolara.

Wobec wniesienia licznych odwołań podatkowych opartych na tej podstawie, zapowiada się seria procesów.

## Kryzys teatru i kina we Francji.

PARYŻ. W czasopiśmie „Revue de Paris” ukazał się artykuł Francois Porchet, poświęcony kryzysowi teatru i kina. Porchet zaznacza, że kwestia ta znajduje się na porządku dnia od dawna. „Już w ciągu kilku lat kryzys teatralny zajmuje na łamach wielkiej prasy specjalną rubrykę w postaci reportażu, przeglądów kroniki i t. d.” Piszę on dalej, że kryzys sztuki doprowadził do ogromnego bezrobocia wśród inteligencji, które przybrało takie rozmiary, że

## Z ZA KOTAR STUDJO.

**Jak powstaje mapa?**  
Ile pracy i umiejętności wymaga opracowanie pierwszej lepszej mapy — o tem poinformuje nas dzisiejszy odczyt dr. F. Burdeckiego, transmitowany z Warszawy o godz. 18. Prelegent zaprowadzi radjostuchę do polskiej wytwórni map przy Instytucie Geograficznym i przedstawi zmuszony wysiłek naszych kartografów.

**Koncert wieczorny.**  
Jak zwykle w piątek o godz. 20,15 nadany zostanie z Filharmonji Warszawskiej wielki koncert symfoniczny pod dyr. K. B. Iraga. Solistą będzie znakomity wiolonczalista J. Piattigorski. Program zawiera utwory kompozytorów czeskich.

W przerwie koncertu znany krytyk literacki St. Adamczewski omówi ciekawą publikację Instytutu Literackiego, p. n. „Rocznik Literacki 1932”.

**Kukułka przyjeżdża.**  
Na zimę ptaki odlatują zwykle do ciepłych krajów. Wyjątkiem jest znana z osobliwych obyczajów kukułka wileńska, która znika na lato, powraca zaś jesienią i wije sobie gniazdo w studjo wileńskim. W roku bieżącym przenosi się do klubu artystycznego „Smorgonia”, skąd jutro w sobotę o godz. 23,05, gdy dzieci pójda spać, zakuca dorosłym o wielu wesołych rzeczach.

## Chcą koniecznie współpracować.

W niedzielę i poniedziałek obradowała w Warszawie egzekutywa stronnictwa sjonistycznego. W czasie obrad kandydat na następcę po ustępującym pośle Gruenbaumie, Hartglass, wygłosił znamienne przemówienie, w którym podkreślił konieczność przejścia stronnictwa z opozycji do czynnej współpracy z Rządem, gdyż „żaden rząd nie gwarantował w taki sposób naszych elementarnych praw i każdy inny będzie dla nas o wiele gorszy”.



